Kraków, Piątek 5 września 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Zł. 3·40. z odnoszeniem do domu Zł. 3·60. Zamiejscowa Zł. 4·20 Zagranicą Zł. 7·00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 203 — Rok VII. Red. naczelny: Dr WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Zgromadzenie Ligi Narodów

Przebieg dotychczasowych posiedzeń.

WYBÓR PRZEWODNICZĄCYCH 6 KOMISYJ ORAZ 6 ZASTĘPCÓW, PRZEWODNICZĄCEGO ZGROMADZENIA. — MIN. SKRZYŃSKI W PREZYDJUM.

Genewa. (PAT.) 2 bm. Dziś przedpołudniem odbyło się **plenarne posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów** pod przewodnictwem Motty. W czasie posiedzenia Motta zawiadomił, że **przewodniczącymi komisji zostali wybrani:** komisji prawniczej **Iuroom** (Australja), komisji organizacyjno-technicznej **Garan** (Kanada), komisji rozbrojeniowej **Duca** (Rumunja), komisji budżetowo-finansowej **Adatchi** (Japonja), komisji społecznej i dla spraw ogólnych **Zahle** (Danja), komisji dla spraw politycznych **Euckel** Finlandja.

Z kolei zgromadzenie **przystąpiło do wyboru sześciu zastępców przewodniczącego Zgromadzenia.** Wybrani zostali zastępcami przewodniczącego: Leon **Bourgeois**, Lord **Parmoore**, **Salandra**, polski minister spraw zagran. **Skrzyński**, przedstawiciel Chin **Tang-Saj-Fu** i przedstawiciel Kolumbji **Urutia**. Następnie przewodniczący zawiadomił, że

posiedzenia, które odbędą się w czwartek i w piątek poświęcone będą sprawom bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Dziś obradują komisje. Dyskusja nad sprawozdaniem Rady rozpocznie się **w Zgromadzeniu Ligi w środę.**

OBRADY KOMISJI ORGANIZACJI TECHNICZNEJ I KOMISJI ROZBROJENIOWEJ.

Genewa. (PAT.) 2 bm. Dziś popołudniu

zebrały się na obrady wszystkie sześć komisji Ligi Narodów

w celu obrad nad sprawami przydzielonemi im przez Zgromadzenie Ligi Narodów.

Prezydent drugiej komisji **(organizacja techniczna)** Garray z Panamy wskazał w swej mowie na rozwój Stanów Zjednoczonych Ameryki na polu gospodarczem i społecznem i zakomunikował o nowie generalnego sekretarjatu, która zestawia działalność różnych organizacji Ligi Narodów zwłaszcza w dziedzinie odbudowy Austrji i Węgier. Garray omówił następnie **działalność komisji dla intelektualnej współpracy.** Były francuski minister Loucheur prosił, aby sprawozdanie komisji współpracy intelektualnej było przedyskutowane w najbliższych dniach w celu umożliwienia francuskiemu ministrowi Francois Albertowi współpracy w tym kierunku.

Trzecia komisja, która i w tym roku ma największe znaczenie

ze względu na przydzielone jej sprawy, mianowicie sprawę rozbrojenia i paktu gwarancyjnego

podjęła obrady pod przewodnictwem swego prezydenta rumuńskiego ministra spraw zagran. **Ducy**, który wskazał na **potrzebę kontroli międzynarodowego handlu bronią i amunicją, prywatnych fabryk broni i amunicji,** uregulowania zakresu działania obu wojskowych komisji Ligi Narodów i **kontroli chemicznego przemysłu wojennego.** Minister Duca mówił również **o ograniczeniu zbrojeń na morzu i o stanowisku zajętem przez poszczególne rządy wobec projektu ograniczenia wydatków na armje.**

OBRADY KOMISJI POLITYCZNEJ.

Genewa. (PAT.) 3 bm. Wczoraj popołudniu **komisja polityczna** Ligi **Narodów** obradowała nad sprawą porządku dziennego. Na propozycje przewodniczącego **Enckela** (Finlandja) postanowiono przekazać dwie sprawy zapisane dotychczas na porządku dziennym podkomisjom.

Dla kwestji niewolnictwa utworzono podkomisje złożoną z 13 osób.

Rozpatrzenie wniosku litewskiego o wyjaśnienie kompetencji Rady w związku ze sprawą Wilna powierzono podkomisji i do której na wniosek Enckelego wybrano Van Linedena (Holandja), **Hymansa** (Belgja), **Mellofanco** (Brazylja), **Tutulesco** (Rumunja), **Sumans** (Litwa). Następnie na propozycję Hymansa wybrano do tej podkomisji Enckela i Puktę (Estonja).

Sprawa rozbrojenia i bezpieczeństwa.

POWODZENIE PROJEKTU AMERYKAŃSKIEGO.

Genewa. (PAT). Jak wiadomo, przybyło tu **kilka wybitnych osobistości amerykańskich,** by śledzić prace Ligi Narodów, w szczególności w zakresie ograniczenia zbrojeń. **Projekt w sprawie rozbrojenia wręczony przez grupę Amerykanów sekretarjatowi, niema charakteru oficjalnego.**

Genewa. (PAT). Po porozumieniu się Herriota z jednym z twórców amerykańskiego projektu traktatu wzajemnej pomocy, **w projekcie tym dokonane zostały pewne zmiany redakcyjne.**

Jak się dowiaduje korespondent Havasa, **projekt ten znalazł w kołach Ligi Narodów licznych zwolenników.** Szczególnem powodzeniem cieszy się podana w tym traktacie **definicja strony napastującej, mianowicie stroną napastującą według amerykańskiego projektu traktatu jest mocarstwo podpisujące traktat, które na wypadek konfliktu odmówiłoby podporządkowanie się sądowi rozjemczemu.** Definicja ta łączy w sobie **tezy o wzajemnej pomocy i arbitrażu,** tak drogiego dla Herriota i Mac Donalda.

HERRIOT W GENEWIE.

Genewa. (PAT). Francuski prezydent ministrów Herriot przybył dziś wieczorem o godzinie 7.45 do Genewy. Przed hotelem Des Bergue, gdzie spotkał się z członkami francuskiej delegacji, **oczekiwały Herriota olbrzymie tłumy publiczności,** które zgotowały mu gorącą owację wśród okrzyków: Niech żyje Herriot! Niech żyje Francja! Herriot dziękował za serdeczne przyjęcie.

Po przybyciu Herriota odbyła się pod jego przewodnictwem **konferencja członków francuskiej delegacji,** na której omawiano **sprawę rozbrojenia, paktu gwarancyjnego (propozycji kompromisowych** w sprawie paktu i **sprawę zabezpieczenia,** tudzież cały szereg innych spraw, które omawiane będą jutro, między Herriotem a Mac Donaldem. Premjer angielski przybywa do Genewy jutro o godzinie 9 rano.

MAC DONALD ZA ARBITRAŻEM A PRZECIW PAKTOM O WZAJEMNEJ POMOCY.

Londyn. (PAT). **Mac Donald wyjechał dziś rano w towarzystwie swoich sekretarzy do Genewy.** W rozmowie z przedstawicielami prasy Mac Donald stwierdził, że w związku z jego wyjazdem do Genewy krążą najprzeróżniejsze wersje i przewidywania pozbawione podstawy, a które wedle słów premjera są spreparowane.

Premjer oświadczył, że **zdaje sobie sprawę ze znaczenia Ligi i że zdecydował się pojechać do Genewy nie tylko w celu wygłaszania przemówień.** Obecnością swą chce premjer podkreślić, jak wielkie zaufanie pokłada w sile Ligi Narodów oraz dowieść, że życzeniem jego jest, aby delegacje wszystkich państw były jak najliczniejsze a ze względu na skład najpoważniejsze. Na pytanie dotyczące kwestji rozbrojenia, premjer odpowiedział, że **dotychczasowe starania jego polegały głównie na wprowadzeniu**

zasady arbitrażu, jako przeciwstawienia systemu paktów o wzajemnej pomocy.

Paryż. (PAT). Mac Donald przybył tu o godzinie 19.20, poczem o godzinie 21-ej odjechał do Genewy. Przed odjazdem premjer angielski udzielił wywiadu korespondentowi Biura Reutera, w którym podniósł znaczenie obecnego zgromadzenia Ligi i wyraził przekonanie, że **żaden z dotychczas wysuwanych projektów rozbrojenia nie jest wystarczający.**

Projekt wzajemnej pomocy, zdaniem premjera, **nie może być przeprowadzony przez Ligę Narodów.** — Ewentualne niepowodzenie Ligi w tej sprawie opóźniłoby przystąpienie do niej Stanów Zjednoczonych.

Mac Donald odjedzie z Genewy do Londynu w poniedziałek.

Narady, konferencje, projekty i pogłoski

SZCZEGÓŁY Z WYBORÓW PREZYDJUM. — PROJEKT DELEGACJI HOLENDERSKIEJ ROZSTRZYGANIA NA KOMISJACH WIĘKSZOŚCIĄ GŁOSÓW. — PROJEKTOWANY PRZEZ DELEGATA ANGIELSKIEGO SPOSÓB KONTROLI WOJSKOWEJ. — SOTHWELL ZADOWOLONY Z HERRIOTA. TURCJA BĘDZIE PRZYJĘTA DO LIGI.

Genewa. (PAT). **W przeprowadzonych dziś wyborach** sześciu wiceprzewodniczących Zgromadzenia **wzięło udział 47 głosujących.** Z pośród sześciu wybranych największą ilość głosów otrzymał delegat francuski Leon Bourgeois. Kolejno otrzymali największą liczbę głosów: Bourgeois 44 głosy, Salandra 42, lord Parmoore 42, Urutia (Kolumbja) 42, **Skrzyński (Polska) 40,** Tang Tsaj Fu 39 głosów.

Genewa. (PAT). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu odbytem przed południem zgłosiła **delegacja holenderska wniosek, aby postanowienia Komisji zapadały, nie jak dotąd tylko jednomyślnie, lecz aby wystarczyła tylko zwykła większość głosów.**

Genewa. (PAT). Korespondent „Matina" podaje z wszelkimi zastrzeżeniami wiadomość, jakoby **lord Parmoore miał przedstawić projekt nowego sposobu kontroli wojskowej w Niemczech, któraby była identyczna ze sposobem w jaki dokonywana jest kontrola nad zbrojeniami wszystkich innych krajów nieprzyjacielskich.**

Genewa. (PAT). **Sothwell** oświadczył wobec korespondenta genewskiego „Petit Parisien", że **jest zadowolony ze spotkania się z Herriotem.**

Genewa. (PAT). W kołach poinformowanych zapewniają, że Turcja jeszcze przed końcem obecnej sesji Ligi Narodów przyjętą zostanie do Ligi.

Wojna domowa w Chinach.

Wiedeń. (PAT.) 3 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Szanghaju: **Walki o Szanghaj już się rozpoczęły.** Linje kolejowe i telegraficzne są przerwane. Dotychczas wylądowało 500 obcych marynarzy. W porcie w Szanghaju znajduje się 18 okrętów wojennych.

Londyn. (PAT.) 2 bm. Reuter donosi z Szanghaju,

iż **oddziały generała Li Jung Sjanga przecięły linję kolejową,** poczem zostały zmuszone do odwrotu.

Oddziały generała Szihsjehynan, który posuwa się na Szanghaj, rekrutują po drodze zdatnych do broni mężczyzn.

Żołnierze grabią po drodze i dopuszczają się wykroczeń wobec ludności.

Silne oddziały wojsk europejskich wylądowały pod Szanghajem

Pekin. (PAT.) 2 bm. Z powodu krytycznego położenia dziś rano wysadzono **z okrętów wojennych w Szanghaju silne oddziały wojsk europejskich.**

Paryż. (PAT.) 2 bm. **Komendant francuski sił marynarskich** na dalekim Wschodzie **otrzymał polecenie wydania w porozumieniu z przedstawicielem dyplomatycznym Francji w Chinach zarządzeń niezbędnych celem zapewnienia ochrony Francuzów w rejonie Szanghaju.**

Paryż. (PAT.) 2 bm. Ministerstwo marynarki ogłasza, **że dwa krążowniki odpłynęły z Saigonu, aby udać się do Szanghaju.**

Widoki na zażegnanie konfliktu angielsko-egipskiego są małe

Egipt za pełną niepodległością własną i Sudanu.

Londyn. (PAT.) Odpowiedź rządu angielskiego na ostatnią notę egipską nie została opublikowana. Oficjalny organ nacjonalistów egipskich pisze, że **stanowisko rządu angielskiego nie zgadza się w zupełności z dążeniami egipskiemi.**

Widoki na zażegnanie konfliktu są małe z powodu wielokrotnych oświadczeń Zaglula baszy, że **rokowania tylko wtedy się rozpoczną, jeżeli będzie istniała możliwość zapewnienia Egiptowi i Sudanowi niezaniezależności.**

Londyn. (PAT.) 2 bm. „Daily Telegraph" donosi z Kairu, że gabinet egipski obradował szczegółowo nad notą rządu angielskiego. Wedle poglądu egipskich kół politycznych sytuacja pogorszyła się.

Wojska hiszpańskie będą wzmocnione w Marokku.

Ofenzywa dotychczasowa załamała się.

Paryż. (PAT.) 2 bm. Według wiadomości z Marokka powstańcy zaatakowali zaciekle pozycje hiszpańskie w rejonie Kilau. Do Marokka wysłane zostały posiłki w sile 8 batatjonów piechoty.

Wiedeń. (PAT.) 2 bm. „Neue Fr. Presse" donosi z Paryża: Generał Primo de Rivera został przyjęty przez króla na audjencji i zawiadomił go, że **operacje w Marokku nie przebiegają tak pomyślnie, jakby sobie tego życzyć należało.**

Zabiegi Rumunji w sprawie Bessarabji.

Bukareszt. (AW.) Dzienniki podają, iż minister spraw zagranicznych Duca korzystając z obecnej sesji Ligi Narodów rozpocznie akcję o uznanie praw Rumunji do Besarabji. Ministrowi Duca udało się uzyskać zapewnienie od Herriota, iż podczas ewent. rokowań sowiecko-francuskich nie będzie poruszana sprawa Besarabji. Minister Constantinescu wyjechać ma w tych dniach do Rzymu, aby uzyskać od rządu włoskiego uznanie przynależności Besarabji do Rumunji. Rząd włoski czyni jednakże wydanie tego aktu zależnym od uregulowania sprawy skarbowych obligacyj włoskich będących w posiadaniu obywateli rumuńskich, oraz od sprawy odszkodowania Włochów, których majątki zostały wywłaszczone w Besarabji.

Możliwość upadku gabinetu Mac Donalda.

Konserwatyści przeciw pacyfikacji układu angielsko-sowieckiego.

Berlin. (PAT.) Do dzienników tutejszych donoszą z Londynu, że **partja konserwatywna ma zamiar wnieść w izbie gmin wniosek o odrzucenie ratyfikacji traktatu angielsko-rosyjskiego, przyczem ma nadzieję, że rząd poniesie przy głosowaniu klęskę i że** nastąpi albo **upadek gabinetu, albo nowe wybory.**

Londyn. (AW.) W Anglji panuje obecnie **żywa agitacja przeciwko pożyczkom dla sowietów i dla Niemiec.**

Między innemi — pisze „Evening Standard", — że **pieniądze pożyczone Sowietom wrócą wprawdzie do Anglji, lecz pod postacią bolszewickich broszur agitacyjnych.**

Jeżeli zaś Anglja pożyczy pieniędzy Niemcom, to **sama sfinansuje najostrzejszą konkurencję dla siebie. Operacja ta doprowadzić może do niebywałego bezrobocia w Anglji.**

„Evening News" są zdania, że **finansowe poparcie rządu sowieckiego oznacza zarazem poparcie prześladowań politycznych i religijnych w Rosji.** Poparcie zaś Niemiec byłoby mniej niebezpieczne, **jest jednak nonsensem z punktu widzenia gospodarczego.**

Międzynarodowy kongres oszczędnościowy w Medjolanie

pod protektoratem króla włoskiego.

Kongres ten ważny dla Polski ze względu na przewidziane w nim omawianie oszczędności emigrantów.

P. K. O. wysyła delegatów.

Z okazji stulecia lombardzkiej kasy oszczędnościowej, kasa ta **zainicjowała zorganizowanie na dzień 20 października r. b. w Medjolanie wielkiego międzynarodowego kongresu oszczędnościowego,** który ma się zająć **omówieniem nowych systemów oszczędnościowych na całym świecie.**

Król włoski przyjął protektorat nad kongresem tym, który odbędzie się przy bezpośrednim współudziale rządu włoskiego. Na otwarcie kongresu przybywa premjer Mussolini i kilku ministrów włoskich.

Porządek dzienny obejmuje sprawy: **organizacji kas oszczędnościowych w różnych państwach, propaganda oszczędnościowa i jej wyniki dotychczasowe, nowe metody propagandy, opieka nad oszczędnościami emigrantów, sposoby zużytkowania oszczędności tych na obczyźnie, sposoby przesyłania oszczędności emigrantom do ich ojczyzny, zaprowadzenie międzynarodowej książeczki oszczędnościowej** oraz **utworzenie międzynarodowego biura badań, oszczędności obywateli i funkcjonowania kas oszczędnościowych.**

Z Polski wyjeżdża na kongres m. in. trzech delegatów z P. K. O.

Komunikacja

Londyn, Berlin, Ryga, Moskwa, Czyta, Charbin

Ryga. (AW.) Przywrócono ruch na kolejach syberyjskich, wskutek czego istnieje **połączenie bezpośrednie pomiędzy Londynem i Charbinem przez Berlin, Rygę, Moskwę i Czytę.** Jednakże istnieją poważne wątpliwości, czy wielu podróżników korzystać będzie z tego połączenia, ponieważ **bilety kolejowe na tej linji kolejowej są bardzo drogie.** Bilet I-szej klasy od Sebeszu nad granicą łotewską do stacji Mandżurja nad granicą chińską kosztuje 250 czerwońców.

Co słychać w Gdańsku?

STARY OŁTARZ Z CZASÓW KATOLICKICH.

(AW.) Podczas przebudowy kościoła św. Trójcy znaleziono pod nowym ołtarzem stary ołtarz, jeszcze w dobrym stanie, pochodzący z czasów, kiedy kościół był katolickim. Ołtarz i obrazy na nim się znajdujące pochodzą z roku 1500.

TARGI GDAŃSKIE.

Gdańsk. (AW.) Dyrekcja Targów Gdańskich dzięki życzliwemu stanowisku Komisarjatu generalnego uznała możność pomieszczenia jeszcze 100 firm w budynku wystawowym na Hełu. Właściciele hoteli zobowiązali się, że nie podniosą ceny pokojów. Oprócz tego na przeciąg jednego roku będzie zniesiony podatek mieszkaniowy od przejezdnych, który wynosił 40 proc. komornego.

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM.

Gdańsk. (AW.) Sprawozdanie z ruchu w porcie gdańskim za pierwsze półrocze w roku 1924 wykazuje, że wywóz wynosił 758.100 ton, a wywóz z roku 1923 556.625 ton. Przywóz, który w r. 1923 wynosił 421.094 ton, w roku bieżącym spadł do 385.311 ton. Cyfry te są charakterystycznym dowodem rozwoju Portu Gdańskiego pomimo kryzysu gospodarczego w roku bieżącym: tembardziej, że zima tegoroczna była bardzo długa i poważnie hamowała ruchu w porcie. Drzewa wywieziono 495.417 ton, jęczmienia 33709, żyta 28703, owsa 20432, pszenicy 706 ton, cukru 98.300, nafty 16.039, węgla i koksu 20.672. Jak z cyfr powyższych wynika z Gdańska wywożono głównie produkty rolne oraz naturalne produkty z Polski. Eksport fabrykatów spadł. W przywozie pierwsze miejsce zajmowały produkty spożywcze w ilości 87.647 ton, w czem samych śledzi 14.275 ton. Następnie przywieziono sztucznych nawozów 82.684 ton, rudy 66.244 ton, węgla angielskiego 54.032. **Całe sprawozdanie dowodzi w sposób niezbity, że port gdański zarówno co do przywozu, jak też i do wywozu całkowity ruch swój zawdzięcza niemal wyłącznie Polsce.** To też dziwne się wydają pretensje Gdańska, żeby Polska ustąpiła wolnemu miastu jeszcze większy udział w cłach.

UPAŃSTWOWIENIE POLICJI.

W dniu wczorajszym upaństwowiona została policja miejska w miejscowościach Sopoty, Oliwa i Orynja. Administracja policji w wymienionych miejscowościach z wyjątkiem policji budowlanej podlega od wczoraj prezydjum policji w Gdańsku. (Pat).

Co słychać w świecie?

OTWARCIE MIĘDZYNARODOWYCH KURSÓW UNIWERSYTECKICH W WIEDNIU.

Wiedeń. (PAT.) 2 bm. Wczoraj przedpołudniem odbyło się tu uroczyste otwarcie międzynarodowych kursów uniwersyteckich, w którem wzięli udział przedstawiciele ciała dyplomatycznego, wśród nich poseł polski w Wiedniu hr. Lasocki.

UKŁAD ARBITRAŻOWY MIĘDZY SZWECJĄ I NIEMCAMI.

Berlin. (PAT.) 2 bm. Szwedzki poseł w Berlinie Ramel i przedstawiciel niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych podpisali dziś w Berlinie układ na podstawie którego wszelkie spory gospodarcze i polityczne między Szwecją a Niemcami oddawane będą sądowi rozjemczemu.

JAPONJA W ROCZNICĘ TRZĘSIENIA ZIEMI.

Londyn. (PAT.) 2 bm. W rocznicę wielkiego trzęsienia ziemi na znak żałoby w całej Japonji ludność przez jedną minutę zachowała milczenie.

KONGRES MURZYNÓW W AMERYCE NAWOŁUJE DO UTWORZENIA REPUBLIKI.

Nowy Jork. (PAT.) 2 bm. Tel. Comp. Wczoraj wieczorem został zamknięty międzynarodowy kongres murzynów, który obradował w Liberty Hall. Kongres uchwalił rezolucję wzywającą do utworzenia republiki murzyńskiej.

Bezpieczeństwo i rozbrojenie.

Kraków, 3 września.

(w. ś.) Kwestje rozbrojenia i bezpieczeństwa wedle dzisiejszych depesz z Genewy są w tej chwili przedmiotem największego zainteresowania. Najważniejsze konferencje i narady dotyczące tych problemów odbędą się w bieżącym tygodniu. Główni partnerzy Herriot i Mac Donald są już w Genewie. Walka o idee reprezentowane przez Francję i Anglję w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa już się rozpoczęła.

Uprzytomnijmy sobie jeszcze raz, o co głównie będzie się toczył spór w Genewie. Oto Francja stoi na stanowisku, że **rozbrojenie musi być poprzedzone gwarancjami bezpieczeństwa.** Takich zaś gwarancyj może dostarczyć **traktat wzajemnej pomocy,** zobowiązujący wszystkie państwa do udzielenia pomocy państwu napadniętemu, oraz **traktaty dodatkowe** zawierane przez państwa o pokrewnych interesach, przyczem w tych ostatnich byłoby przewidziane w razie napadu **automatyczne** stosowanie sankcyj przeciw napastnikowi.

Tak sformułowane zapatrywania na sprawy rozbrojenia i bezpieczeństwa odrzuca Anglja, wypowiadając się tylko za **arbitrażem,** to jest za oddawaniem sporów międzynarodowych przed Trybunał Międzynarodowy oraz za rozbrojeniem bez specjalnych gwarancyj bezpieczeństwa. Szczególnie odrzuca Anglja ideę traktatów dodatkowych czyli regjonalnych. Stanowisku angielskiemu głównie to zarzucić można, że nie przewiduje żadnych sankcyj na wypadek, gdy napastnik nie usłucha wyroku Trybunału Międzynarodowego. Zupełnie jest wątpliwem, co ma się stać na wypadek, gdy napaść będzie skuteczna. Czy ma nastąpić restytucja? Czy też po kilku miesiącach czy latach świat się pogodzi z faktem dokonanym. Jednym słowem, czy skutki napaści mają być odwrócone przez instancje międzynarodowe? Tu bowiem tkwi istota zagadnienia.

Wszystko wskazuje, że Anglja przeciwstawi się stanowczo ściślejszym zobowiązaniom, lecz będzie unosić się w mgłach idealizmu i pacyfizmu. Akcja więc Francji będzie bardzo trudna. Za stanowiskiem tej ostatniej opowie się Polska, państwa Małej Ententy oraz podobno państwa południowo-amerykańskie. Po stronie Anglji staną zapewne państwa neutralne i przyjazne Niemcom. Z innych powodów zdaje się będą za tym stanowiskiem Włochy.

Przewidywane jest w Genewie starcie tych dwu obozów. Zanim jednak jeszcze przyszło do starcia już są robione zabiegi kompromisowe. Mianowicie kompromis ma ułatwić amerykański projekt traktatu w sprawie rozbrojenia i bezpieczeństwa. Projekt ten nie pochodzi ze sfer oficjalnych ale został zgłoszony przez grono wybitnych Amerykanów, zwłaszcza z pośród osobistości czynnych podczas konferencji pokojowej w Paryżu. Spotykamy zatem pod wspomnianym projektem podpisy gen. Blissa, przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, w Najwyższej Radzie Wojennej, gen. Harborda, b. szefa sztabu generalnego armji amerykańskiej, M. F. P. Keppela, b. podsekretarza stanu wojny, M. D. H. Millera, doradcy finansowego przy delegacji Stanów Zjednocz. na Konferencję pokojową w Paryżu, Dr. I. Bowmana, szefa ekspertów technicznych delegacji amerykańskiej na Konferencję pokojową w Paryżu, a oprócz powyższych: Prof. J. B. Clarka, b. dyrektora sekcji ekonomicznej i historycznej Fundacji Carnegie'go dla sprawy pokoju międzynarodowego oraz jeden z najwybitniejszych ekonomistów współczesnych, prezes H. S. Pritchetta, z Fundacji Carnegie'go, Prof. J. Chamberlaina, prof. prawa międzynarodowego w Uniwersytecie Columbia, Dr. S. P. Duggana, dyrektora instytutu wychowania międzynarodowego Fundacji Carnegie'go.

Otóż w Genewie tak się rzeczy układają, że projekt powyżej wymienionych osobistości amerykańskich ma największe szanse, aby był wzięty pod rozwagę, a to dzięki swemu eklektyzmowi.

Jakaż jest treść amerykańskiego projektu?

Przewiduje on **arbitraż,** polegający na tem, że w razie wojny zaczepnej, lub aktu zaczepnego, Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości na żądanie jednego z państw kontraktujących orzeknie, czy rzeczywiście została popełniona zbrodnia wojny zaczepnej lub aktu zaczepnego. Po takiem orzeczeniu Trybunału będą, a właściwie mogą być (zależy to od uznania każdego państwa) przeciw napastnikowi przedsięwzięte pewne niezbyt zresztą groźne sankcje. „W wypadku — powiada projekt, — gdyby zaszła potrzeba użycia siły, każda mocarstwo podpisujące traktat, uprzednio rozważy swoje własne interesy i zobowiązania“.

Ta część traktatu jest niewątpliwie taką, jaka odpowiada życzeniom angielskim. Tylko, że Anglja na tak platonicznych zobowiązaniach co do bezpieczeństwa, chciałaby oprzeć daleko idące postanowienia w sprawie rozbrojeń, a tymczasem autorzy amerykańskiego projektu nie idą tak daleko. Kwestję rozbrojenia bowiem stawiają bardzo ostrożnie. Od stanowiska angielskiego różni ich jednak to, że w dalszym ciągu przewiduje **zamierzenie traktatów wzajemnej pomocy przez dwa lub więcej państw.** Są to więc traktaty, któreśmy nazwali traktatami dodatkowemi, czy też jak je nazywają na Zachodzie traktatami regjonalnymi. Tu więc projekt amerykański zbliża się do stanowiska francuskiego.

Jest bardzo możliwem, że projekt amerykański zostanie wprowadzony w życie. Nie będziemy w tej chwili rozstrzygali, czy przyjęcie tego projektu będzie w wyższym stopniu triumfem stanowiska francuskiego czy angielskiego, ale zapytajmy, czy daje on jakieś poważniejsze gwarancje w zakresie **istotnego zabezpieczenia państw i narodów przed zewnętrzną napaścią.** Zdaje się, że każdy trzeźwo myślący musi przyznać, że po przyjęciu takiego traktatu sprawa bezpieczeństwa Francji i Polski nie posunie się ani o krok naprzód.

Paryż. (AW.) Ogólna uwaga kół politycznych skierowaną jest w stronę Genewy. Problemy pierwszej wagi, jakie tam mają być rozważane, są różnie oceniane.

Odnośnie do **traktatu wzajemnej pomocy,** odrzuconego, jak wiadomo, przez szereg państw, przypuszczają w kompetentnych kołach, iż stanowisko **Francji będzie trudnem do obronienia ze względu na zasadnicze różnice między Francją a Anglją.** W tej sprawie jednak przypuszczalnie znajdzie się **formuła kompromisowa, zadawalniająca wszystkie strony.**

W sprawie rozbrojenia, Francja broni swego stanowiska, że **rozbrojenie jest dla niej niemożliwem przed załatwieniem problemu wzajemnej pomocy.** Natomiast Anglja uważa, iż **pierwszą i zasadniczą rzeczą jest ogólne rozbrojenie.** Na tym punkcie **panuje pessymizm,** czy wobec tych różnych między Anglją a Francją broniącą swego bezpieczeństwa **obecne narady w Genewie doprowadzą do konkretnych rezultatów.**

Mniejszościom narodowym

dzieje się dzisiaj w Polsce daleko lepiej niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju.

Paryż. (AW.) „Journal des Debats“ drukuje na pierwszej stronie długi artykuł pióra **Pierre Bernus, poświęcony pracy p. Stefana Aubaca o mniejszościach narodowych w Polsce.**

Bernus stwierdza, że opinja francuska oddawna oczekiwała danych źródłowych w sprawie mniejszości narodowych, z których powodu Polska wciąż jest zawzięcie atakowana. Stefan Aubac znakomicie przedstawił sprawę, ujmując temat w szerokich ramach konstytucji polskiej i **wyjaśniając prosto i przekonywująco, że**

mniejszościom narodowym dzieje się dzisiaj w Polsce daleko lepiej, niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju.

Bernus kończy swój artykuł jak następuje: **praca Aubaca przyczyni się wybitnie do zaprzestania kampanji przeciwko Polsce nietylko w prasie francuskiej, ale także angielskiej.**

——— o o o ———

Ks. biskup Łoziński mówi żydom całą prawdę w oczy.

Z żydowskiego pisma „Momentu“ Nr. 196 dowiadujemy się, że w Stołpcach bawił w drugiej połowie sierpnia br. ks. biskup Łoziński, do którego zgłosiła się między innemi także delegacja żydowska.

Z przemówienia ks. biskupa do żydów przytaczamy momenty bardzo znamienne. A więc biskup Łoziński rzekł:

„Ku ubolewaniu naszemu **wasi bracia okazali się naszymi wrogami.** Nie mówię tego o was, lecz **naogół naród żydowski jest naszym wrogiem.**

Czyńcie wy tak, żeby tego nie było“.

W czasie poświęcenia pomnika ostatniego napadu bolszewickiego, ks. biskup zaznaczył w przemówieniu co następuje:

„Kochani bracia! Przemawiam nietylko do katolików, lecz także do żydów. Nazywam braćmi nietylko chrześcijan, którzy są moimi braćmi w Chrystusie, lecz także żydów, którzy nienawidzą Tego Chrystusa. **Tu jest Polska, lecz o 10 kilometrów stąd jest już panowanie szatana, przeciw któremu powinniśmy walczyć, jak światłość przeciw ciemnocie. Żydzi są współpracownikami bolszewików.** Nie chcę przez to powiedzieć, że wy właśnie wspieracie bolszewików. Może są wśród was tutaj uczciwi ludzie. Ale **masa żydowska wspiera bolszewików.**

Aczkolwiek słyszałem, że żydzi tutaj także ucierpieli wskutek napadu, jednakże **wy więcej kochacie tych bandytów, niż Polaków,** a o tem my wiedzieć powinniśmy.

Powiadam wam raz jeszcze i nie cofam swych słów, że **masa żydowska, zamieszkała w Polsce, jest naszym wrogiem. Żadne wykręty ani frazesy tu nie pomogą. Niechaj wszyscy wiedzą, że tu jest Polska i że tu niema miejsca dla tych, co nie szanują tego Państwa.** Tu jest kraj Polaków i Białorusinów, a nie żydów. Niechaj ci, co nie czują się dobrze na tej ziemi, pójdą sobie stąd“.

Oto męskie słowa duszpasterza męczennika-patrjoty według relacji żargonówki.

——— o o o ———

Mianowanie generałów-wojewodów ma charakter przejściowy

Warszawa. (AW.) Premjer Grabski oświadczył delegacji związku posłów ludowych, iż **urzędowanie jenerałów wojewodów na kresach ma charakter przejściowy i nie będzie dłużej trwało niż 2—3 miesięcy** W celu zwalczania bandytyzmu dywersyjnego rząd rozpocznie **planową akcję zmierzającą do naprawy administracji kresowej.**

GEN. MINKIEWICZ KOMENDANTEM STRAŻY GRANICZNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) Komendantem organizowanej obecnie straży granicznej ma zostać generał brygady Minkiewicz, a szefem jego sztabu podpułkownik Ulrich.

WYJAZD POSŁA TABACZYŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. własny).

Poseł Tadeusz Tabaczyński wyjechał do Francji, celem zbadania stosunków wśród robotniczej emigracji polskiej. W podróży informacyjnej poseł objedzie północną i wschodnią część Francji.

W łódzkim przemyśle włókienniczym ruch wzrasta.

Stwierdzono to na konferencji wojewody z przedstawicielami związków zawodowych.

Łódź. (PAT). Dnia 2 września. Dziś o godzinie 11 przedpołudniem odbyła się w sali posiedzeń województwa łódzkiego **konferencja z przedstawicielami robotniczych związków zawodowych przemysłu włókienniczego w Łodzi.**

Konferencję zagaił wojewoda **Garapich.** Na konferencję przybyli przedstawiciele **polskiego związku zawodowego „Praca"**, przedstawiciele **klasowych związków zawodowych** i przedstawiciele **związku chrześcijańskiego.** Po przemówieniu wojewody Garapicha zabierał głos szereg mowców.

Mowcy jednomyślnie wyrazili pogląd, iż **twierdzenie przemysłowców, jakoby zagranicą produkowało się taniej, oparte jest głównie na obserwacji uczynionej w Czechosłowacji,** dokąd przemysłowcy łódzcy wysyłali specjalnych obserwatorów. Twierdzenia te **nie są całkowicie uzasadnione.** Zdaniem robotników właściwe koszta robocizny w Łodzi nie są wyższe niż zagranicą. **Przemysł łódzki nie jest dość ruchliwy** w kierunku propagandy swoich wyrobów. **Zaniedbuje on całkowicie propagandę i reklamę zagranicą,** a nawet wykazuje wszelki **brak zainteresowania dla wystaw i targów, urządzanych w kraju** i tak np. stosunkowo najmniej interesuje się targami poznańskimi i targami wschodniemi we Lwowie, wyczekując bezczynnie, aż kupcy sami zjawią się w Łodzi.

Ostatnio

po kilkumiesięcznym zastoju fabryki wznawiają pracę a inne zwiększają ilość dni roboczych.

Zdaniem mowców **chwila obecna sprzyja większemu uruchomieniu fabryk,** tembardziej, że fabryki posiadają **znaczne zapasy surowców.**

Robotnicy przypuszczają, że istnieje **jakiś związek między polityką przemysłowców a akcją zapomogową dla bezrobotnych,** prowadzoną przez rząd. Ponieważ robotnik korzystać może z zapomogi tylko przez 13 tygodni, może zdarzyć się, że robotnik łódzki dziś już pozbawiony pracy, znajdzie się bez jakiejkolwiek pomocy w okresie najkrytyczniejszym, bo w czasie najgorszej zimy. Gdy natomiast przemysłowcy, kierując się względami na obecną korzystną sytuację rynkową, odrazu przystąpili do zwiększenia produkcji, zatrudniając robotników, to robotnicy, którzy w zimie znaleźliby się bez pracy, mieliby prawo do korzystania z zasiłków, a tem samem łatwiej przetrwaliby krytyczne zimowe miesiące.

W dalszym ciągu mowcy wskazywali na to, że **sposób przeprowadzania redukcji robotników w fabrykach łódzkich, nie jest zgodny z interesem państwa;** przemysłowcy bowiem, zwalniając robotników, kierując się przytem **względami osobistymi, zwalniają przedewszystkiem obarczonych rodzinami,** a więc uprawnionych do pobierania większych zasiłków dla bezrobotnych, niż robotnicy samotni. W wielu wypadkach, zdaniem mowców, **słuszne pretensje robotników nie są wypłacane natychmiast, lecz dopiero po długotrwałym procesie sądowym.**

W dalszym ciągu przedstawiciele robotników wskazywali na **ciężkie położenie pracowników biurowych** w przemyśle, którzy nie podlegają ustawie o pomocy dla bezrobotnych.

Zdanie mowców w przemyśle łódzkim zatrudnionych jest **wielu obcokrajowców, którzy ze szkodą dla pracowników miejscowych zajmują stanowiska.**

Najcięższem jest położenie tzw. ekspedjentów, którzy w fabrykach podlegają tzw. regulaminowi robotniczemu, ponieważ jednak korzystają z urlopów miesięcznych, przeto ustawa o zasiłkach dla robotników na nich się nie rozciąga.

Wracając do **sprawy tańszej produkcji** zagranicznej, mowcy podkreślili fakt, że **zagranicą produkcja jest bardziej jednolita niż w Łodzi i robotnik nie bywa przerzucany od jednej pracy do drugiej wobec tego musi dojść do większej wprawy** i osiągnąć większą wydajność pracy.

Wywody mowców przyjął p. Wojewoda do wiadomości i zamykając konferencję oświadczył, że wynik konferencji przedstawi centralnym władzom, jak również **zużytkuje otrzymane informacje na konferencji, jaką w najbliższych dniach ma zamiar odbyć z przemysłowcami.** Oprócz wojewody w konferencji brał udział wicewojewoda **Łyszkowski.**

Ze stolicy Polski.

Zjazd rzeźników i masarzy

W ub. niedzielę po odprawieniu w katedrze nabożeństwa, odbyły się w sali Tow. Hygienicznego **obrady Zjazdu rzeźników i masarzy, na który przybyło około 600 delegatów z całej Rzpltej.** Po utworzeniu prezydjum, z p. K. Syllerem z Poznania na czele (z Krakowa wchodził do prezydjum p. Różycki) i załatwieniu całego szeregu spraw mniejszej wagi, przystąpiono do odczytywania referatów.

P. **Różycki** z Krakowa mówił **„O cechach"**, ich znaczeniu w przeszłości i **obecnem odradzaniu się organizacji cechowych.**

Cechy dziś winny zdobyć sobie podobne znaczenie i rolę, jaką odgrywały w przeszłości, oczywiście z zastosowaniem się do obecnych stosunków. Ogół rzemieślników polskich stoi przy cechach i nie ulega wątpliwości, że **cechy mogą i muszą być podstawową formą organizacyj i rozwoju rzemiosł, z zachowaniem swojego charakteru społeczno-zawodowego i samorządu.**

Następnie **„O stosunkach ekonomicznych i kredytowych w rzemiośle naszem"** mówił p. Szczemański z Torunia, **„O położeniu rzemiosła rzeźniczego w Polsce"** p. Wróbel i **„Kształcenie przyszłego pokolenia rzeźnickiego"** p. Jutrosiński z Łodzi.

Po obszernej dyskusji nad powyższemi referatami, uchwalono kilka rezolucji, z których dwie cytujemy, jako obchodzące szerszy ogół, a mianowicie:

W sprawie drożyzny mięsa — zjazd wzywa kompetentne władze rządowe **do wydania natychmiastowego zakazu wywozu żywego bydła,** co jedynie może utrzymać, a nawet obniżyć ceny mięsa i wyrobów mięsnych.

W sprawie uboju rytualnego zjazd domaga się natychmiastowego zakazu tegoż uboju, powołując się przytem na wniosek pos. Dymowskiego, odesłany przed dwoma laty do komisji sejmowej, gdzie dotychczas spoczywa w zapomnieniu.

Poczem zamknięto zjazd odśpiewaniem „Roty".

ŚWIETNE WYNIKI ONEGDAJSZEJ OBŁAWY W STOLICY, W KTÓREJ SCHWYTANO 15 PROWODYRÓW ZŁODZIEJSKICH. Z rozporządzenia naczelnika urzędu śledczego inspektora p. Sonnenberga, kierownik oddziału lotnego urzędu śledczego dr Gulkowski i zastępca jego Herman Czerwiński wraz z wywiadowcami swego oddziału urządzili onegdaj wielką obławę w wielu podejrzanych miejscach.

Niespodziewana dzienna obława wywołała wśród świata kryminalnego ogromny popłoch. Jedni z zatrzymanych wzięci byli od swych nocnych przyjaciółek, inni do urzędu śledczego z mieszkań. Jeszcze innych wyciągnięto z za stołu biesiadnego z tajnych a spokojnych dotąd lokali „melinowych". Wielu nie dano dokończyć nawet kufla piwa. To też zaaresztowani w liczbie 15 główni macherzy mają zamiar ponownieść interwencje do Sejmu... oczywiście do swych opiekunów posłów komunistycznych Królikowskiego i Łańcuckiego.

Wśród aresztowanych zatrzymano następujących złodziei: Kowalskiego Mieczysława, Gałeckiego Wacława, Szacińskiego Marcelego, Żychlińskiego Jana, Kirszenbauma Lejzora i Wintachoszka oraz zgubniarzy: Bojarskiego Bolesława, Biegańskiego Stefana i Wiszniewskiego Wacława.

Listy z pod Gewontu.

I.

Zakopane, w sierpniu.

Częste deszcze są plagą Zakopanego: odcinają turystów od pnących się w górę, nagich szczytów tatrzańskich i wywołują powódź... listów.

Pisze każdy, kto kiedykolwiek zaraził się znajomością tego kunsztu.

Pozostawiając szczegółową analizę wysyłanych z Zakopanego listów piórom bardziej powołanym od podpisanego (np. Rustanowi), musimy stwierdzić, że listy prywatne są mniej dokuczliwe od modnych listów z letnich stolic Polski, przeznaczonych dla szerokich kół czytelników. Pierwsze — są czytywane przez jednostki, drugie — powinny być lekturą wszystkich, a bywają zwykle czytane przez... samego autora. Niepoczytność letnich pisanin nie zraża jednak zawodowych literatów, a to dlatego, że pisanie staje się nałogiem równie powszechnym i natrętnym, jak miłość lub palenie papierosów. Jeżeli obojętność czytelników nie wzrusza zawodowców, to jakżeby miała martwić podpisanego. Wszak wyznałem już na wstępie, że jestem literatem z łaski... deszczu, a nie z bożej łaski. Dopiero teraz spostrzegłem, że ustalanie mego rodowodu literackiego mogło było z powodzeniem wcześniej się zakończyć. Chętnie tedy po tem powierzchownem zapoznaniu się z czytelnikami przechodzę do Zakopanego.

Zaczynam opowieść moją od najbardziej rzucających się w oczy, zewnętrznych przejawów życia zakopiańskiego: zbiórek i odczytów. Ze zbiórką prawie każdy przybysz się zetknie, choć jej unika (zbiórki to druga plaga Zakopanego), na odczyty mało kto zagląda, ale porozlepianych afiszów ominąć nie może. Jedne zaczepiają przechodnia głośno, drugie — cicho, wzrokiem. Ze zbiórek i odczytów składał się też „Tydzień tatrzański", urządzony w czasie od 11—17 sierpnia przez ruchliwe Towarzystwo Tatrzańskie. Nietylko z wieku należy się Towarzystwu Tatrzańskiemu pierwszeństwo przy przeglądzie życia zakopiańskiego. Zarówno dobór prelegentów, jak i godne poparcia cele Towarzystwa zasługują na baczniejszą uwagę. Towarzystwo Tatrzańskie stanęło obecnie wobec nowych zadań. Zakopane ściąga coraz większe tłumy turystów z całej Polski oraz z zagranicy. Ostatnio wzrósł znacznie odsetek cudzoziemców, którzy odwiedzają Tatry. Na znaczne zróżniczkowanie turystów według państw wskazują cyfry statystyczne, zebrane przez Tymczasową Komisję Uzdrowiskową z dr. J. Diehlem na czele. Okazuje się, że w lipcu br. przybyło do Zakopanego z Czech — 30 osób, Rosji — 20, Austrji 10, Niemiec — 9, Anglji — 6, Belgji — 3, Francji i Węgier po 2, Ameryki — 10, z Grecji, Rumunji, Danji, Litwy, Bułgarji i Turcji po 1. Ten wzmożony ruch turystyczny domaga się rozumnej opieki. Nie można dopuścić do osłabienia rosnącego stale zainteresowania się Tatrami, jakie łatwo spostrzec można wśród cudzoziemców. Trzeba przybyszom zapewnić minimum wygód, które posiadają zagranicą. Udostępnienie Tatr wymaga dużych finansowych wkładów. Nie rozporządzając własnymi środkami musiało Towarzystwo Tatrzańskie odwołać się do ofiarności publicznej. „Tydzień Tatrzański" miał: 1) zebrać fundusze na budowę schronisk, nowych szlaków górskich itp. i 2) spopularyzować wiedzę o Tatrach. Zgodnie z tem założeniem program „Tygodnia Tatrzańskiego" obejmował: zbiórki, zabawę tow. z tańcami, wieczór autorski Biedera i wieczór artystyczny w sali hotelu „Morskie Oko" oraz cykl odczytów, wygłoszonych przez pierwszorzędnych znawców życia tatrzańskiego. Pierwszy cel został po części osiągnięty (chociaż zamiast spodziewanych 10.000 zł., dał tylko z górą 5.000 zł. netto). Ale powiększenie funduszów Towarzystwa nie było celem naczelnym „Tygodnia Tatrzańskiego". Inicjatorom „Tygodnia" chodziło o rozkrzewienie wśród turystów rozumnej miłości do Tatr. Wybrano drogę jedyną, choć bardzo zawodną: odczyty. Turyści niechętnie słuchają wykładów o górach, a zgraja „taterników" z Kozińca woli defiladę po Krupówkach. Nic dziwnego, że odczyty gromadziły tylko garść prawdziwych miłośników Tatr, zżytych z niemi i rozumiejących polskie góry. Wykład inauguracyjny wygłosił świetny znawca Tatr, rozkochany w górach, jak mało kto w Polsce, prof. J. Gw. Pawlikowski. Doskonały gawędziarz, jeden z ostatnich taterników starej daty, towarzysz Chałubińskiego, opowiadał z właściwym góralom, pierwotnym humorem, wywołując salwy śmiechu wśród zebranych, o tem „Jak się dawniej po Tatrach chodziło?". Prelegent przeciwstawił typ dawnego taternika dzisiejszym turystom, spragnionym jedynie zabawy i wątpliwej wartości wrażeń, a nie dostrzegających prawdziwego piękna, które jest ukryte w groźnych załomach górskich. Z trudem rozstawał się słuchacz z dawnemi wspomnieniami, które nabierały — dzięki prof. Pawlikowskiemu — rumieńców i widział w całej rozciągłości szarzyznę dnia dzisiejszego i obecne niechlujstwo turystyczne. Prof. E. Romer mówił o genezie wiatru halnego i klimacie Tatr. Dr M. Świerz „O działalności Towarzystwa Tatrzańskiego", dyr. K. Stryjeński o „Zdobnictwie i budownictwie podhalańskiem", prof. Szafer, prof. Sokołowski i dr W. Roszkowski o florze i faunie tatrzańskiej, prof. A. Chybiński „O muzyce góralskiej", a p. Klemensiewicz „O taternictwie". Prof. Sokołowski i prof. Pawlikowski poruszyli też sprawę parku narodowego, jakim winny się stać Tatry. Na ostatnim odczycie prof. Pawlikowskiego p. t. „Z dawnych wspomnień zakopiańskich", urządzono prelegentowi owację a panie wręczyły mu kwiaty. (C. d. n.).

Tad. Bat.

Z ziemic Polski.

ZMIANA TARYF KOLEJOWYCH NA PRZEWÓZ WĘGLA, ziemniaków dla terenów węglowych oraz na przewóz nasion siewnych w Małopolsce. Celem przyjścia z pomocą przemysłowi węglowemu **z dniem 1 września obniżono taryfy na przewóz węgla** tak w ruchu wewnętrznym, jak i zagranicznym. Następnie w celu zaprowiantowania Zagłębi węglowych w ziemniaki wprowadza się z dniem 15 września do 15 listopada **zniżkę za przewóz ziemniaków do Sosnowca, Dąbrowy i Będzina oraz do stacji okręgu katowickiego.** Wreszcie w uwzględnieniu potrzeb województw małopolskich ustalono **dla przewozu nasion siewnych ulgowe taryfy, dające 20 procent zniżki od taryf normalnych.** (PAT).

PRZECIW FORMALISTYCE URZĘDÓW ADMINISTRACYJNYCH. Konsulaty Rzeczypospolitej zwracają się do Min. Spraw. Zagr. z zażaleniami na powolność przy wystawianiu przez władze krajowe świadectw, niezbędnych przy zawieraniu małżeństwa przez obywateli polskich, przebywających zagranicą. Min. Spraw Wewn. poleciło przeto wojewodom zwrócić baczną uwagę na przebieg załatwiania tych spraw i nie dopuszczenia do przewlekania ich.

W SPRAWIE OPŁAT MIEJSKICH OD BYDŁA. Na podstawie uchwały sejmowej z dnia 16 lipca r. b. Ministerstwo Spraw Wewn. wydało zarządzenie, aby opłaty od bydła, wprowadzonego na sprzedaż do miast pobierane były w wysokości, odpowiadającej kosztom utrzymania targowisk gminnych, w żadnym zaś razie nie stanowiły źródła dochodowego dla miast. W myśl powyższego zarządzenia Min. Spraw Wewn. urzędy wojewódzkie mają wydać odpowiednie polecenia wydziałom powiatowym. W ten sposób ustaną może skargi na pobieranie niepomiernych opłat od bydła, wpływających na zwyżkę cen mięsa.

PRZEPROWADZKA MASZYN ŁÓDZKICH DO PALESTYNY. Łódzkie firmy ekspedycyjne wysyłają duże transporty maszyn przemysłowych do Palestyny. Ruch transportowy wzmógł się w związku z tem niesłychanie, jak również i z powodu zniesienia przez rząd palestyński cła przewozowego na maszyny poruszane siłą techniczną. Cały szereg fabrykantów łódzkich likwiduje swe fabryki i wysyła maszyny swe do Palestyny, tworząc tam zakłady przemysłowe.

Transporty wszystkie idą na Hamburg i dalej drogą wodną do Jaffy. Droga ta jest o wiele tańszą od drogi przez Rumunję i Konstantynopol.

ZNIŻKA CEN WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO. Konwencja węglowa Górnego Śląska ustaliła nowy cennik węgla i koksu obowiązujący od 1 bm. Ceny zostały obniżone o 10—20 procent, począwszy od gatunków wysokich, np. węgiel gruby za tonnę loco wagon kopalnia 26·95, kostka I. II — 27·45, orzech — 6·95. (AW).

NA TROPIE SPRAWCÓW POTWORNEGO MORDU POLITYCZNEGO W PRZEMYŚLU. Pisma lwowskie donoszą ze źródeł najbardziej kompetentnych, że pościg za sprawcami zbójeckiego mordu, znajduje się na jaknajlepszej drodze. Wszystkie poszlaki i ślady sprawców są jaknajdokładniej i jaknajściślej znane, tak, że ujęcia sprawców oczekiwać można już w najbliższych godzinach.

Że mord na śp. Matwijasie nie jest sprawą indywidualną, świadczy o tem i ten fakt, że wdowa po śp. zamordowanym, rozpaczając nad zwłokami, wołała: Niech przyjdą tu ci wszyscy — i twardem tem oskarżeniem podała tu cały szereg nazwisk — niech piją tę krew — to ich sprawa.

Rzeczy ciekawe.

KOCIE HISTORJE.

Pewna pani, mieszkająca w paryskiej dzielnicy Grenelle, posiadała, jak donosi „Excelsior“, ulubioną kotkę, która zdechła tymi dniami, przeżywszy lat 14, czyli maximum czasu, jaki kot żyć może. Pani ta prowadziła dokładne zapiski, z których pokazuje się, że jej faworytka urodziła ogółem **57 kociąt,** w czem było **36 kotek i 21 koczurów.** Pierwszy raz miała ona kocięta, skończywszy dwa lata, ostatni raz — licząc lat 10.

Właścicielka nie kazała ani jednego z tych kociąt utopić, lecz „wychowała“ je wszystkie starannie i skoro podrosły, rozdawała znajomym i sąsiadom, tak, że cała dzielnica Grenelle zaopatrzoną została w koty, pochodzące od jej faworytki.

Pomyślmy sobie — pisze „Excelsior“ — ilu kotów z tej samej rodziny posiadałby Paryż, gdyby każda z 31 kotek, córek matki rodu, odznaczała się tą samą, co ona płodnością, i gdyby właściciele pielęgnowali ich potomstwo, z tą samą starannością, co owa dama z dzielnicy Grenelle?... Przedewszystkiem potaniałby wtedy „czomber zajęczy“ w trzeciorzędnych restauracjach, a hodowla królików nie opłacałaby się wcale.

I rzeczywiście — przyjmując te same warunki płodności, tj. po 9 kociąt rocznie, w czem 5 kotek i 4 koczury, — liczba ich potomstwa, w drugiem pokoleniu, wynosiłaby pierwszego roku 279 kociąt, drugiego — 1350, trzeciego — 2700, czwartego 15.300 itd. Do tej jednak liczby trzeba dodać potomstwo trzeciego pokolenia i następnych, co wszystko razem wzięte dałoby kolosalną liczbę kotów, dla wyżywienia których nie wystarczyłyby myszy całej Francji.

GDZIE PADA NAJWIĘCEJ DESZCZU?

Dotąd uchodziło za rzecz pewną, że punktem, gdzie zaobserwowano największy coroczny opad deszczowy na kuli ziemskiej, jest miejscowość Cherrapunfi, na wzgórzach Assamu, w Indjach wschodnich. Stwierdzono tam bowiem przeciętny opad roczny w wysokości 424 cali angielskich.

Obecnie jednak najświeższe obserwacje wykazały, że takim punktem, gdzie najwięcej spada deszczu, jest mała wysepka Kaani, należąca do archipelagu wysp Hawajskich. Na podstawie zapisków, czynionych tam w ciągu ostatnich lat 11, przekonano się, że przeciętna roczna wysokość opadu deszczowego na tej wysepce, równa się 455 calom. Wierzchołki niezbyt wysokich gór tamtejszych okryte są wiecznie mgłą i skutkiem tego niewidoczne, a deszcz pada tam prawie codziennie, bez względu na porę roku.

Listy z kraju.

Tarnów — czy Jerozolima?

Tarnów, 2 września 1924.

Takie pytanie może postawić każdy przejezdny choćby z tego względu, że zarówno **na rynku, placach targowych, i głównych ulicach nie widać wprost szyldów o polskich nazwiskach, tylko same żydowskie — na ulicach nie widać innych afiszy, jak tylko o Safa-Beruchach, Samsonach, Hapka-durach** i innych Jewrejach. **Silbigerach, sprzedających wódkę, wino etc., reklamy zaś polskiej nigdzie prawie nie widać.**

Dlaczego nie widać? Bo Tarnów jest już nietylko z wyglądu, ale w istocie — Jerozolimą. **W Tarnowie panują żydzi niepodzielnie,** jak w Jerozolimie. Cokolwiek zjawi się takiego, coby im szkodziło, czy psuło „dobrą opinję“, choćby było ogłoszone prawnie, żydzi gwałtem to zedrą, wszelką nieprzyjemną dla nich wieść zatuszują.

I tak: **gdy się** w piątek 29 sierpnia **zjawił w Tarnowie „Goniec Krakowski“, zawierający artykuł, p. t. „Żydzi mordują w Tarnowie chrześcijan“, na żadnej trafice żydowskiej nie było anonsu „Gońca“. Ktokolwiek chciał „Gońca“ w trafice żydowskiej kupić, otrzymywał odpowiedź: już rozsprzedany,** mało egzemplarzy przychodzi.

A tymczasem, żydzi ten numer schowali, aby nikt „źle o żydach nie myślał“, poco mają ludzie wiedzieć, że żydzi umieją mordować? **I jeszcze będą mieli śmiałość posłać niesprzedane umyślnie numery do administracji, jako niekupione, bo nieciekawe.**

Przestrzegam przed tem Szanowną Redakcję: i wogóle podaję do publicznej wiadomości, że **żydowscy trafikanci skrupulatnie ukrywają „Gońca“, o ile zawiera wiadomości z Tarnowa,** aby „Goniec“ przez to się nie rozpowszechniał. — Żydzi mimo, że rzekomo jako kupcy muszą „stronić od polityki“, **umieją doskonale rozpowszechniać te gazety, które są dla nich nieszkodliwe, a tłumić te, które o żydach prawdę mówią.**

W liście donosiłem, jak żydzi zdarli afisze „Rozwoju“, zapowiadające odczyt „o niebezpieczeństwie żydowskiem“, jak donieśli do prokuratury o rozszerzaniu tych „podburzających“ afiszów.

30 sierpnia zostały z ramienia Tow. „Rozwój“ rozlepione dwa afisze: jeden wzywający do zakupów jesiennych u swoich, drugi plakat, wyliczający „umarłych dla Polski“, tj. tych, którzy swe majątki sprzedali żydom.

Afisze te były zaledwie 1 godzinę na murach; choć zostały rozlepione w sobotę, w nadziei, że przecież wystrojeni żydzi nie będą gwałcić swego święta i zdzierać ich, tymczasem przeciwnie: **dla żydów niema święta, jeśli im cośkolwiek „Geszeft“ psuje.** — W niedzielę nie było już ani jednego plakatu „zmarłych dla Polski“, a odezwa o zakupach jesiennych została tylko tam, gdzie już po drabinie trzebaby się spinać, aby zedrzeć, tj. na miejscach niewidocznych.

Wobec tego zapytujemy: **Gdzie jest policja, mająca strzec cudzego mienia? Czy policja uważa, że afisz jest res nullius? — że afisze na to się klei, aby je konkurenci zdzierali?**

Naturalnie, że policja tarnowska jest, zdaje się, tego zapatrywania. **Jeśli sama, zdarte przez żydów afisze „Rozwoju“, oddaje do prokuratury, jako karygodne, to snadź sądzi, że nie wolno niczego takiego ogłaszać, coby żydom robiło konkurencję, lub psuło im interes.**

Jak nie ma tak myśleć policja tarnowska, jeśli czyta sprostowanie prokuratora, donoszące o konfiskacie afiszu „Rozwoju“? — Jeśli prokurator konfiskuje coś, to widać, że to jest przez prawo zakazane, że to jest szkodliwe dla Państwa.

Jednem słowem: żydzi, prokurator, policja mają zgodne zapatrywania: nie wolno niczego ogłaszać, coby żydom psuło interesa, przeciwnie, „wolno żydom zdzierać wszystko i tuszować wszystko, **co dla nich jest nieprzyjemne.**

A ty czytelniku rozważ: czy mogą mieć żydzi lepsze warunki życia w Jerozolimie, niż mają wobec takich stosunków w Tarnowie?

Naturalnie, że wobec tego **tylko po cichu gada się w Tarnowie o tem, że żyd, powszechnie znany, zgwałcił i zaraził kilkoletnie dziewczę katolickie,** tak, że leży w szpitalu. Poco przeciw temu remonstrować, jeśli i tak adwokaci żydowscy potrafią go wykręcić?

Niestety! — **Tarnów jest dziś Jerozolimą.**

Po ohydnej zbrodni żydowskiej w Tarnowie

Numer „Gońca“ z opisem zbrodni został przez żydów natychmiast wykupiony.

Od jednego z naszych czytelników w Tarnowie otrzymujemy **poniższy list z bardzo ciekawemi uwagami i informacjami, oświetlającemi metody roboty żydowskiej:**

Szanowna Redakcjo! Po przeczytaniu artykułu w numerze 198 w sprawie zamordowania śp. Böhma przez żydów w Tarnowie, nasuwają się następujące spostrzeżenia:

W czasie pogrzebu śp. Böhma, który się odbył **przy manifestacyjnie licznym udziale publiczności,** chcącej poważnem swem wystąpieniem dać wyraz oburzeniu opinji polskiej na zajście, **żydzi nietylko nie starali się, choćby pozornie, ukazać swe ubolewanie,** ale przeciwnie:

zachowywali się wybitnie prowokacyjnie.

Ludność, spiesząca na smutny obrządek religijny, była zmuszona **wśród drwin i towarzyszących ironicznych spojrzeń swą drogę na cmentarz odbyć** i faktycznie **należy się dziwić,** że w takim nastroju ze strony **rozwścieczonego gudłajstwa,** polski robotnik, licznie obecny na pogrzebie, **zdołał zachować swą postawę poważną i nie wystąpił celem ukrócenia perfidji żydowskiej.**

Na to jeszcze jeden fakt, charakteryzujący uświadomienie narodowe robotnika: Trzej robotnicy, idący wprost z pogrzebu ofiary mafji żydowskiej, gdzie publicznie manifestowali swą polskość i chrześcijańską solidarność, **idą do żydowskiego szynku, mimo, że parę kroków obok znajduje się podobny interes katolicki!**

To są owoce „uświadamiania“ robotników przez P. P. S. i „Naprzód“.

Chciałbym jeszcze zaznaczyć, że **Nr 198 „Gońca“** z datą 30 sierpnia 1924, w którym był artykuł wspomniany — wogóle **w żydowskich sklepach nie sprzedawano,** a

w katolickich już o godz. 8.30 rano był przez żydów zupełnie wykupiony,

tak, że tylko parę zaledwie egzemplarzy dostało się do rąk czytelników tutejszych. Tak walczą żydzi, by przeszkodzić uświadomieniu robotników, w czem im najskuteczniej pomaga P. P. S., co zresztą najlepiej ostatnie wybory do Kasy chorych wykazały. Proszę Szanowną Redakcję o skorzystanie z powyższych faktów i o dalszą walkę z robotą „międzynarodową“ w Tarnowie.

„Ilustr. Kurjer Codz.“ ma własną ekspozyturę śledczą.

Bezczelna blaga o uwodzicielu, którego niema. — „Bieg okrężny“ żydów na cześć „Kurjera“.

Kraków, 4 września.

W jednym z ostatnich numerów **„Il. Kurjera Codz.“** pojawiła się dwuszpaltowa aż **„sensacyjna“** notatka o tem, że organa śledcze P. P. **wpadły na trop uwodziciela i gwałciciela nieletnich dziewcząt.** Według informacji tego brukowca bezimienny ów uwodziciel ma zajmować wysokie stanowisko społeczne i zwabia do mieszkania swego nieletnie dziewczynki, na których dopuszcza się ohydnego gwałtu.

Zaciekawieni tą aferą, zupełnie w raporcie ustnym, ani też pisemnym E. U. Ś. dla prasy nie notowaną, zwróciliśmy się do odnośnych władz po szczegółowe wyjaśnienie tej sprawy. I cóż się okazało? Ekspozytura urzędu śledczego „pod telegrafem“, jak również i poszczególnie interpelowane komisarjaty

P. P. o żadnym uwodzicielu nieletnich dziewcząt nic zgoła nie wiedzą, ani też tego rodzaju śledztwa nie prowadzą.

Nie zadziwiła nas bardzo ta **blaga rewolwerowa „Kurjerka“**, boć przecie **znanym jest** szerokim warstwom ludności Krakowa

sposób brania na kawał czytelników,

używany aż nadto często przez to szmatławe pisemko, które nie posiada się z radości i szczyci się wielce byle czem, jak np. ostatnio wyścigami pieszymi małych żydziątek, wzorowanemi na biegu okrężnym „Kurjerka“. Cóż dziwnego? Przecie zwolennikami tej szmaty są przeważnie żydzi, więc też tylko oni naśladują reklamowe furje „Dąbrowszczyzny“.

List do „Gońca“.

Kochany „Gońcu“!

Proszę cię bardzo, zlituj się nad biednym robotnikiem, bo rano idzie o głodzie do roboty a z roboty o głodzie spać, bo wszystkie sklepy jakby się zmówiły, są zamknięte. — Pozdrawiam Cię pięknie **Robotnik.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek: „Zaczarowane koło“.
Piątek: „Zaczarowane koło“.
Sobota: „Zaczarowane koło“.

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Czwartek: „W gabinecie prof. Steinacha“.
Sobota: „Dom otwarty“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Czwartek: „Dziewczę z Holandji“ (przedstawienie inauguracyjne“).
Piątek: „Dziewczę z Holandji“.
Sobota: „Dziewczę z Holandji“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH.

Promień: „Krew na piasku“, dramat w 8 aktach; w gł. roli Rudolf Valentino.
Reduta: „Chłopi“, Reymonta; potężna epopeja wsi polskiej.
Sztuka: „Znajoma z ulicy“.
Uciecha: „Frasquita“, tancerka hiszpańska.
Wanda: „Fontanna miłości“, dramat w 6 aktach.
Warszawa: „Gdy kobiety rządzą“.
Zachęta: „Kusicielka“, dramat w 6 aktach.

WYJAZD WOJEWODY KOWALIKOWSKIEGO NA TARGI WSCHODNIE. Wojewoda Kowalikowski powrócił onegdaj z Krynicy i wyjeżdża dziś do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich.

POWITANIE PRZEDSTAWICIELI BOHATERSKIEJ ARMJI TURECKIEJ W KRAKOWIE. Wczoraj o godzinie 3 min. 20 popołudniu od strony Płaszowa zajechał na dworzec główny krakowski pociąg pospieszny, wiozący wycieczkę wojskowej misji tureckiej, której towarzyszyli wychowankowie szkoły sztabowej w Warszawie w liczbie 200 osób z pułk. Zahorskim na czele i przydzielonymi oficerami francuskiemi, instruktorami tejże szkoły.

W skład wojskowej misji tureckiej wchodzą: gen. Nadzi-pasza, pułk. Kemal-bej, ppłk. Dzemil-bej, ppłk. Neuf-bej, major Chemsedinne-bej, major Fuad-bej i oficer łącznikowy por. dr Łychowski.

Oficerowie bohaterskiej armji tureckiej zostali bardzo serdecznie przywitani przez zebranych na dworcu przedstawicieli władz polskich i licznie zgromadzoną publiczność. — Z chwilą wjazdu pociągu orkiestra 6 p. a. c. odegrała hymn narodowy turecki, poczem goście po powitaniu w salonie recepcyjnym udali się autami do miasta. Misję turecką oprowadzał po mieście mjr. Pusłowski, który wskazywał liczne starożytne zabytki Krakowa. — Kierownictwo w zwiedzaniu miasta przez wychowanków szkoły sztabowej objął p. Gabrjel Leńczyk.

WZROST DROŻYZNY W KRAKOWIE. Komisja dla ustalania wzrostu drożyzny w Krakowie na posiedzeniu w dniu 2 bm. ustaliła, że w miesiącu lipcu br. koszta utrzymania średniej rodziny wzrosły o 5.96 proc. Ustalenie wzrostu drożyzny za sierpień br. nastąpi w dniu 3 b. m.

NA OBRONĘ POWIETRZNĄ PAŃSTWA. Spółka akcyjna A. Piasecki w Krakowie złożyła na ręce wojewody krakowskiego 150 zł na cele Krakowskiego Koła Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

WPISY. Stowarzyszenie chrześcijańsko-narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych otwiera w Krakowie w br. „Prywatne Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie“ z nauką popołudniową. — Wpisy na I-szy kurs tego Seminarjum rozpoczną się 5 września ul. Karmelicka 32 I-sze piętro w godzinach od 10 do 12 rano i od 5 do 6 popołudniu. — Uczenice, które już złożyły wstępny egzamin do Seminarjum rządowego mają pierwszeństwo.

WOBEC NOWEGO ROKU SZKOLNEGO. Odnośnie do naszej notatki o wyzysku przy sprzedaży książek szkolnych przez tutejszych handlarzy z ulicy Szpitalnej, zwracają nam uwagę na sposób zastosoawny w Białej a któryby może tutejsze dyrekcje gimnazjów zaprowadziły, urządzając u siebie wypożyczalnie książek szkolnych. — W gimnazjum w Białej każdy uczeń składa na ręce bibljotekarza kwotę równą średniej wartości jednej książki (około 4 zł), za to otrzymuje potrzebną ilość książek na cały rok szkolny i obowiązuje się do oprawy tych książek. Po skończonym roku uczeń oddaje książki oprawne do bibljoteki, a przytem uczy się szanować książek, bo musi je oddać w dobrym stanie. Oczywiście nabycie potrzebnych książek nie mogłoby nastąpić w ciągu jednego roku za pieniądze złożone przez uczniów, ale przy użyciu subwencji lub pożyczki ze strony Rządu lub ofiarnego społeczeństwa możnaby taką bibljotekę w paru latach utworzyć. W Białej każdy uczeń bez względu na zasobność ma prawo do wypożyczania książek, tu zaś możnaby w pierwszych latach uwzględniać biedniejszych, póki się bibljotekę nie skompletuje. Książki będące własnością uczniów mogłyby przechodzić na własność bibljotek w drodze zakupna lub darowizny a nie do wspomnianych wyżej handlarzy. Także i ten pożytek byłby z takich bibljotek, że dyrekcje gimnazjów nabywałyby nowe wydania książek a uczniowie nie byliby narażeni na wyzysk lub zakupno książek nieodpowiadających wymogom szkolnym.

NAUKA W SZKOŁACH ZAWOD. DOKSZTAŁCAJĄCYCH rozpoczęła się dnia 1 września br. Magistrat przypomina kupcom i majstrom, aby swych uczniów niezapisanych dotychczas, bezzwłocznie a najpóźniej do dnia 10 bm. wpisali dodatkowo do szkół dokształcających pod zagrożeniem kar przewidzianych w ustawie przemysłowej.

O DEKLARACJE DO PAŃSTW. PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI. Magistrat wzywa właścicieli realności, którzy nie złożyli dotąd deklaracji do wymiaru państwowego podatku od nieruchomości, aby deklaracje te wnieśli w Wydziale II a magistratu (plac WW Świętych l. 6 II p.) w terminie nieprzekraczalnym do 6 września br., w przeciwnym bowiem razie podatek od dotyczących nieruchomości zostanie wymierzony na podstawie dat urzędowych na koszt i ryzyko opieszałych. Niezależnie od tego w razie opóźnienia wymiaru z winy właścicieli realności poza termin płatności ponosić oni będą obowiązek płacenia odsetek zwłoki w wysokości 4 proc. miesięcznie.

OCHRONA ŁOSOSI. Województwo komunikuje, że w przepisach rybacko-policyjnych nastąpiły zmiany, na podstawie których czas ochronny dla łososi rozpoczął się już z dniem 1 bm.

KONTROLA MLECZARŃ I SKLEPÓW Z NABIAŁEM. Miejski i wojewódzki rząd zdrowia wspólnie z pracownią chemiczną magistratu podjęły w ostatnich dniach gruntowne badanie mleczarń oraz sklepów z nabiałem. Szczegółowemu badaniu poddano zarówno same lokale celem stwierdzenia ich stosunków hygjenicznych, jak też i sprzedawane mleko oraz naczynia. Próbki mleka oddano do analizy chemicznej i polecono pracowni chemicznej przedłożyć wyniki badań województwu.

SZOFERZY AUTOMOBILOWI DALEJ HULAJĄ. W dn. wczorajszym zgłosił się na stację pogotowia Staich Kazimierz lat 66, zamieszkały przy ul. Siennej 5, który najechany przez auto doznał licznych obrażeń na całem ciele. Po opatrzeniu pozostawiono p. Staicha opiece domowej.

W jakiś czas potem posterunkowy PP. przyprowadził na stację pogotowia 13-letniego chłopca niewiadomego dotąd nazwiska. Chłopiec ten został również przez auto najechany, wskutek czego doznał tak silnego wstrząsu nerwowego, że chwilowo stracił pamięć i mowę. Ofiarę szaleństw szoferów przewieziono do szpitala św. Łazarza.

KRADZIEŻ W KLASZTORZE. Z balkonu klasztoru SS. Felicjanek skradziono onegdaj chodnik wartości 100 zł. Dochodzenia w toku.

INTELIGENTNY WŁAMYWACZ W ULU. Od dłuższego czasu dokonywano na terenie Krakowa w zagadkowy sposób śmiałych kradzieży mieszkaniowych i to w jasny dzień. Kradzieże były dokonywane przeważnie w mieszkaniach prywatnych i budynkach wojskowych, zamieszkałych przez rodziny oficerów. Sprawca ograniczał się do zabierania rzeczy wartościowych, jak biżuterji, papierów i gotówki. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło 10 tysięcy złotych. Po dłuższej i mozolnej inwigilacji przytrzymano wreszcie sprawcę tych kradzieży w osobie Edwarda Danka lat 23 liczącego, pochodzącego z Krakowa. Danko znany jest policji ze swojej bogatej przeszłości kryminalnej, który przedstawiając się za urzędnika bankowego i nie budząc podejrzenia swem inteligentnem obejściem i wyglądem dopuścił się całego szeregu kradzieży i włamań, do których w czasie dochodzeń się przyznał.

Aresztowany Danek zbiegł w maju br. z 9 pułku strzelców konnych. Hulał jak wiatr po stepie po różnych miejscowościach klimatycznych, gdzie ograbiał mieszkania co mu pozwalało prowadzić życie bez troski.

Oto kilka nazwisk ludzi, którzy padli ofiarą owego oszusta i złodzieja: mjr. W. P. Romer, mjr. Harasimowicz i inż. Mozer, którym Danko skradł biżuterję, papiery wartościowe i szereg cennych rzeczy, które następnie pozbywał w kawiarni Royal i u znanych jubilerów krakowskich Markowicza i Konreicha. W sprzedawaniu tych rzeczy pomocnym był Dankowi niejaki Szulc. Część skradzionych rzeczy zdołano odebrać i zwrócić poszkodowanym. Między odebranemi rzeczami znaleziono kilka monet srebrnych rosyjskich, szwajcarskich, francuskich i amerykańskich, nadto bransolety, medaljoniki, zegarki srebrne i złote, papierośnice, wogóle cały magazyn jubilerski. Celem ustalenia dalszych kradzieży, jakich się Danko dopuścił, prowadzi dalsze dochodzenia IV brygada eksp. śledczej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Adolf Glanz kelner z Tarnowa, wyskakując podczas jazdy z tramwaju przy ul. Długiej upadł tak nieszczęśliwie na bruk, że doznał złamania nogi. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez pogotowie ratunkowe, ofiarę własnej lekkomyślności przewieziono do szpitala.

STRZELANINA NA DWORCU KOLEJOWYM. Wczoraj o godz. 6 rano przytrzymany został Longin Luberta, słuchacz praw, który w stanie zupełnej nietrzeźwości strzelał z rewolweru dwukrotnie w westybulu dworca kolejowego do Władysława Kopystyńskiego, kupca zam. przy ul. Topolowej. Aresztowano również Franciszka Stokłosę, prof. szkoły handlowej, który dla zabawy również pijaniuteńki strzelał z rewolweru na placu przeddworcowym.

NA RODZINĘ SIEROCĄ. Zamiast wieńca na trumnę śp. Stanisława Ehrenfelda, urzędnika Województwa, złożyli urzędnicy Województwa 255 zł na Rodzinę sierocą.

Sprawy bieżące.

PRZED WYJAZDEM PREZYDENTA RZPLTEJ NA TARGI WSCHODNIE. W podróży do Lwowa Prezydenta Rzeczypospolitej na Targi Wschodnie towarzyszyć będzie Min. przem. i handlu Kiedroń oraz zastępca dyrektora departamentu handlowego p. Węcławowicz. Oprócz tego przybędzie Min. kolei Tyszka.

DES LOGES WICEWOJEWODĄ STANISŁAWOWSKIM. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację dyrektora departamentu bezpieczeństwa w Min. spraw wewn. p. Des. Loges na stanowisko Wicewojewody stanisławowskiego.

WZROST DROŻYZNY W WARSZAWIE. Komisja do badania wzrostu drożyzny ustaliła, że wzrost drożyzny w ciągu sierpnia wyniósł 6'97 procent. (AW).

DZIENNIKARZE TURECCY W POLSCE. Bawią w Warszawie dziennikarze tureccy z dziennika „Katan“ (Ojczyzna), którzy badają stan polskiego przemysłu, handlu i finansów oraz sprawy społeczno-kulturalne. Goście tureccy udają się jutro na Śląsk, potem do Krakowa, a stamtąd na Targi Wschodnie. (AW).

STOWARZYSZENIA O CELACH OPIEKI SPOŁECZNEJ. Na mocy ustawy o opiece społecznej zwierzchnią władzę nad stowarzyszeniami o celach opieki społecznej sprawuje Minister pracy i opieki społecznej, wobec czego rejestracja tych stowarzyszeń, legalizacja statutów należą do kompetencji tego ministra. Ministerstwo Spraw Wewn. wyjaśniło jednak, że przepisy te nie uchylają obowiązujących dotychczas ustaw o stowarzyszeniach wogóle. W związku z tem organy Min. Spraw Wewn. wykonywują nadal nadzór nad stowarzyszeniami wszelkiemi, mają prawo zawieszania ich działalności, rozwiązywania stowarzyszeń etc. W tym względzie Min. Spraw Wewn. działać będzie — o ile chodzi o stowarzyszenia o celach opieki społecznej — w porozumieniu z Min. Pracy i Op. Społecznej.

WALKA Z WYDAWNICTWAMI PORNOGRAFICZNEMI. W związku z rozpoczętym rokiem szkolnym i skargami Wydziału opieki moralnej na rozpowszechniane w znacznych ilościach wydawnictwa pornograficzne, jak również na utyskiwania prasy żydowskiej o sprzedaży masowej takichże wydawnictw w żargonie, Komisarjat Rządu na m. st. Warszawę przystąpił do ostrej walki z jawiskiem tym. W dniu więc wczorajszym Komisarjat Rządu nałożył areszt na czasopismo „Eroticon“ za artykuły: „Chronometr miłości“, „Małpa w kołysce“, „Przegrany Feluś“ i „Nieśmiertelna Titina“, jak również na czasopismo „Amorek“ za treść ogłoszeń matrymonjalnych i rysunków. Pozatem nałożono areszt na dwa czasopisma żargonowe p. n. „Der Mayer Muzyk“ za szereg pornograficznych artykułów i czasopismo „Der Szeigetz“.

SKAZANIE SZPIEGA. Wczoraj stanął przed sądem okręgowym w Warszawie oskarżony o szpiegostwo na rzecz Rosji Sowieckiej b. urzędnik ministerstwa spraw wojskowych, Władysław Piculski. Akt oskarżenia zarzucał mu wykradanie tajnych dokumentów wojskowych, które oskarżony dostarczał jednemu z członków misji sowieckiej w Warszawie. Przewodniczył sądowi sędzia Kossakowski. Piculskiemu udowodniono winę i skazano go na 8 lat ciężkiego więzienia.

Nasza emigracja.

Trudności przy wychodźctwie do Ameryki.

Emigracja do Kanady.

Dzięki stanowisku, zajętemu przez redakcję „Wychodźcy“, konsulat amerykański **przestał wydawać wizy wychodźcom, urodzonym w Ameryce, na poczet kwoty polskiej**, wskutek czego **odciążył ilościowo tę kwotę.**

Po dawnemu jednak konsulat **nie uznaje metryk amerykańskich, ani nawet zaświadczeń konsulatów polskich w Ameryce** o tem, że osoby te rzeczywiście urodziły się w Ameryce. **Powstają takie anomalje,** że **konsulat wydaje wizy rodzicom,** dzieciom zaś każe czekać 3 miesiące, zanim nadejdzie odpowiedź z Waszyngtonu co do prawdziwości metryk.

W ten sposób konsulat **zmusza rodziców do pozostawiania dzieci w kraju bez opieki.** „Wychodźca“ radzi wszystkim wychodźcom, uprawnionym do otrzymania wizy amerykańskiej, w podobnych przypadkach, aby natychmiast telegrafowali do krewnych lub znajomych w Ameryce o **wystaranie się o paszport amerykański dla dzieci tych wychodźców i o wysłanie przez departament stanu w Waszyngtonie instrukcji telegraficznej dla konsulatu warszawskiego, nakazującej wydanie paszportu.** Ta procedura zmniejszy czas oczekiwania na poszport — do dwu tygodni. Jak utrudnienia, czynione przez konsulat wpływają na przebieg emigracji, dowodzi tego fakt, że **przez obóz emigracyjny w Wejcherowie przejechały na poczet te gorocznej kwoty zaledwie 74 osoby,** gdy według prawa amerykańskiego, już pierwszego dnia każdego miesiąca mogło wylądować w Ameryce z Polski **1.196 wychodźców.**

Do Kanady dopuszczani są obecnie, bez określonej kwoty, rolnicy i służące; kategorje te jednak wychodźców muszą **posiadać kontrakt najmu,** spisany przez farmera kanadyjskiego i potwierdzony przez departament imigracyjny w Ottawie. **Otrzymanie kontraktu najmu wobec dużej ilości Polaków-fermerów w Kanadzie, nie przedstawia wielkich trudności.**

Bez wspomnianych zaś dokumentów, nie posiadający 1.500 dolarów gotówką, nie mogą wyjeżdżać do Kanady.

Narada przedstawicieli Rządu i sfer rolniczych

w sprawie importu i eksportu produktów rolnych.

Zwyżka cen zboża. — Wstrzymanie eksportu zboża nie wpłynie już na spadek jego ceny. — Zamierzenia ministerstwa Rolnictwa. — Przedstawiciele sfer rolniczych przeciw zakazowi wywozu, a za zwiększeniem opłat wywozowych.

(AW.) Wczoraj dnia 2 września w Ministerstwie Skarbu odbyła się **narada z udziałem przedstawicieli sfer rolniczych i ciał ustawodawczych,** na której zastanawiano się nad polityką

w dziedzinie importu i eksportu produktów rolnych.

Zagajając obrady prezes Rady Ministrów i min. Skarbu p. Wł. Grabski zaznaczył, że **sierpień stał się miesiącem silnego wzrostu drożyzny,** spowodowanego znaczną **zwyżką cen produktów rolniczych,** które zrównały się z cenami produktów rolnych zagranicą. **Te wysokie ceny ziemiopłodów u nas są następstwem nieurodzaju** w pewnych okolicach kraju oraz **skutkiem zwiększonego wywozu zagranicę.** Zachodzi obawa, aby wskutek wywozu zboża zagranicę nie zabrakło go w kraju i aby nie zaszła potrzeba importu zboża na wiosnę, gdyż naogół **mamy zbiory niższe, niż w roku zeszłym** (pszenicy spodziewamy się w rb. **86 proc. tego, co dał r. z., żyta zaś tylko 76 proc.** urodzaju zeszłorocznego).

Starać się należy, aby zboża starczyło na spożycie wewnętrzne i aby cena chleba nie wykazywała nadmiernej zwyżki. W tym stanie rzeczy **wyłania się pytanie,**

czy eksport zboża leży w interesie kraju,

a to tem bardziej, że **ceny zboża na rynku krajowym, które znacznie wzrosły w ciągu ostatniego miesiąca, i które są dla rolników rekompensatą za wysokie ceny wyrobów przemysłowych, mogą być utrzymane i bez wywozu.**

Następnie naczelnik wydziału Ekonomiki Rolnej w Ministerstwie Rolnictwa p. **Królikowski** przedstawił **obfity materjał statystyczny,** charakteryzujący stan spodziewanego urodzaju zbóż chlebowych w Polsce. Z danych tych wynika, że **niedobór żyta w br. w stosunku do r. z. wniesie około 30 proc.** Z tego powodu Ministerstwo Rolnictwa projektuje **wprowadzenie ulgowego przewozu zboża wewnątrz kraju,** zniesienie ulgowych kolejowych taryf eksportowych na zboże, **zniesienie cła na mąkę importową** akcję kredytową dla zakupu zboża wewnątrz kraju przez urzędy oraz **utrzymanie ceł wywozowych od eksportowanego zboża.**

W imieniu Związku Polskich Organizacyj Rolniczych zabrał głos p. Zygmunt **Pluciński,** który oświadczył się

za dozwoleniem eksportu zboża przy utrzymaniu opłaty wywozowej.

Na zniesienie cła od mąki importowanej sfery rolnicze się zgadzają; proszą natomiast Rząd, by zastosować środki **celem uniemożliwienia za pośrednictwem Gł. Urzędu Żywnościowego znaczniejszych wahań cen na artykuły produkcji rolnej,** oraz by **wzmocnił ochronę celną granic celem uniemożliwienia nielegalnego eksportu zboża;** wreszcie proszą rolnicy **o ulgi podatkowe dla okolic dotkniętych nieurodzajem.**

Następnie przemawiali posłowie: **Poniatowski, Staniszkis i Gościcki,** wyrażając postulaty sfer rolniczych w zakresie rozwoju produkcji oraz popierania przez Rząd rolnictwa. — W szczególności **wyrażano nadzieję, iż Rząd nie będzie dążył do obniżenia dzisiejszych cen zboża i ograniczy się do przeciwdziałania dalszej zwyżce cen.**

Zamykając posiedzenie Prezes Rady Ministrów stwierdził, że **głębszych rozbieżności pomiędzy Rządem i rolnikami niema** i że Rząd starać się będzie o to, aby **drogą odpowiednich opłat wywozowych osłabić eksport żyta, celem zabezpieczenia krajowi ilości niezbędnych do wyżywienia.**

Warszawa. (AW.) W związku z ostatnio zarządzonem wstrzymaniem eksportu zboża z Polski dowiadujemy się, że **firmy eksportujące zboże na zasadzie odpowiednich pozwoleń, które wpłaciły opłaty wywozowe, będą mogły odebrać je z powrotem na ilości wywiezione.**

W gorszej natomiast **sytuacji** znaleźli się ci **eksporterzy, którzy posiadali większe zadatki na poczet zawartych tranzakcyj.** Obecnie sprawą tą zajmują się czynniki miarodajne.

Konferencje zmierzają ku temu, aby Ministerjum Skarbu zezwoliło na wywóz zboża tym firmom, które już pobrały zadatki lub dawnych dostaw nie ukończyły.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

O PRZYSPIESZENIE USTAWY O SPÓŁKACH Z OGRANICZ. ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ. Jak nas informują, Min. przemysłu i handlu zwróciło się do komisji kodyfikacyjnej z prośbą o przyspieszenie prac, związanych z opracowaniem projektu ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. W związku z tem Min. przemysłu i handlu rozesłało do wszystkich specjalistów i Izb przemysłowo-handlowych ankietę w sprawie uwag o przyszłej ustawie o spółkach tych. Ankieta ta rozesłana została również do wszystkich zrzeszeń zawodowych na terenie b. zaboru rosyjskiego. Termin nadsyłania odpowiedzi upływa 1 października br. Należy tedy przypuszczać, że projekt ustawy wspomnianej uzgodniony zostanie jeszcze w b. r. i przesłany do Sejmu.

PRACE NAD USTAWĄ AKCYJNĄ. Jak się dowiadujemy, Min. przemysłu i handlu opracowuje projekt do ustawy akcyjnej. Stanowisko Ministerstwa w tej sprawie idzie po linji dążenia do ujednostajnienia ustawodawstwa akcyjnego w całej Rzpltej. Według tego projektu system koncesyjny ma być utrzymany nadal, natomiast ogólne podstawy mają być rozszerzone na wzór prawa akcyjnego we Francji, Austrji i Niemczech. System rejestracyjny, jak jest zaprowadzony w Niemczech, Min. przemysłu i handlu uważa za nienadający się do zastosowania na gruncie polskim. Zaznaczyć należy, że obecne ustawodawstwo akcyjne w Polsce opiera się na przestarzałem prawie rosyjskiem.

KREDYTY DLA „H. CEGIELSKIEGO“ W POZNANIU. Firma H. Cegielski otrzymała długoterminowy kredyt w wysokości 25.000 funtów szterlingów. W dniu 27 września br. odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie, na którem zarząd zaproponuje podwyższenie kapitału akcyjnego o 6.600.000 złotych i przewalutowanie kapitału akcyjnego markowego na złote. W związku z nową emisją bawił w początkach sierpnia dyrektor Samulski w Belgji, zawarł układ, na podstawie którego większość nowej emisji przejmą belgijskie fabryki lokomotyw, których przedstawiciele zasiadają w radzie zawiadowczej H. Cegielskiego.

GIEŁDA.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Waluty: Funty angielskie 23.27 i pół do 23.22 i pół.

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół: Londyn 23.30—23.27; Paryż 28.10; Wiedeń 7.32 i pół; Praga 15.57; Włochy 23.05; Belgja 26.35; Szwajcarja 97.70.

Miljonówka 0.74—0.76: Bony złote 0.86—0.87: Pożyczka złota 6.50—6.60; Pożyczka dolarowa 2.80—2.85.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Dyskontowy 6.50—6.65: Bank Handlowy 8.15—8.20; Bank dla Handlu i Przemysłu 1.95—2.10: Bank Kredytowy 0.52: Bank Związku Spółek Zarobkowych 8.15 do 8.50; Polski Bank Przemysłowy 0.58: Chodorów 7.75; H. Cegielski w Poznaniu 0.93—0.95: Parowozy 0.55: Pocisk 2.35—2.50; Starachowice 3.92—3.82—3.90; Zieleniewski 15.00—14.50: Zawiercie 45.00: Ćmielów 0.65; Elektryczność 1.75—1.65: Kabel 0.62.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

W tysiącach koron austr.: Mraźnica 46: Tepege 53.5; Zieleniewski 188; Apollo 550; Karpaty 172.1; Fanto 270; Galicja 1331: Schodnica 288. Lumen 11.1: Bank Hipoteczny 12: Nafta 204; Kolej Lwów—Czerniowce 148; Bank Małopolski 6.1: Browary Lwowskie 135: Goleszów 805.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 205.40: Nowy Jork 531 i jedna czwarta: Londyn 23.85: Paryż 28.75: Medjolan 23.52: Praga 15.92 i pół; Budapeszt 0.0070: Bukareszt 2.65: Belgrad-Zagrzeb 6.87 i pół: Sofja 3.87; Wiedeń 0.0074 i trzy czwarte.

ZE SPORTU.

Polska—Węgry. Bliższe szczegóły o meczu Polska-Węgry są bardzo dla nas smutne. Oto z czterech bramek, dwie były samobójcze, a to przez Spojdę i Karasiaka. Gra obu zespołów równa. Najlepszy na boisku Wacek. Jeden z dzienników węgierskich, dobitnie stwierdza pech naszej reprezentacji, zaznaczając, iż mecz ten mogła Polska wygrać również 4:0, gdyby miała tyle szczęścia co Węgry. Atak nasz miał pecha, a powtóre nie grał wcale skrzydłami, ciągle tylko kombinując środkową trójką. Po pauzie już po strzeleniu drugiej, a raczej 4 bramki, którą puścił z powodu zwichnięcia ręki Goerlitz, opuszcza tenże bramkę, a w miejsce jego wstępuje Kiliński II, który jak stwierdza prasa węgierska miał tyle szczęścia, ile poprzednik pecha. Publiczności około 40.000 osób, rekordowa ilość widzów. Cała drużyna poza tem dawała ze siebie wszystko, lecz prześladował ją pech.

Team A-klasy—Team B-klasy 7:1 (5:1). Bezwzględna przewaga A klasy, w której wybijał się Kałuża. O poczynionych obserwacjach co do gry i składu zamieścimy nasze uwagi w numerze najbliższym. Zawody odbyły się we wtorek na boisku Jutrzenki i zgromadziły wyjątkowo dużą ilość widzów.

Jutrzenka—Wisła. W sobotę dnia 6 września br. o godz. 4.30 popoł. odbędą się na boisku Wisły rewanżowe zawody Jutrzenka—Wisła o mistrzostwo klasy A. Zawody te są nadzwyczaj interesujące, gdyż Jutrzenka znajduje się obecnie w doskonałej formie, czego najlepszym dowodem ostatnie jej zwycięstwo nad Cracovią w stosunku 2:1. Również ważnym czynnikiem będzie tu chęć zrehabilitowania poprzedniej klęski, poniesionej w pierwszem spotkaniu z Wisłą, która pokonała wówczas Jutrzenkę w stosunku 5:0. Forma Wisły również znacznie się podniosła, jak to wykazują ostatnie spotkania w mistrzostwie. W spotkaniu z Jutrzenką, która jest obecnie najgroźniejszym przeciwnikiem, Wisła musi wytężyć wszystkie swe siły, by wyjść z tych zawodów zwycięsko i utrzymać się na przodującem miejscu w mistrzostwie.

Sekcja ciężkoatletyczna Wisły zawiadamia, że treningi odbywają się na boisku Wisły pod kierownictwem p. Pawlikowskiego w poniedziałki, środy i soboty od godz. 5—7 wiecz. W tym czasie przyjmuje się również wpisy do sekcji.

Głupota i nietakt eks-cesarza Wilhelma.

Do szeregu innych faktów, dotąd tajonych przez otoczenie byłego cesarza Niemiec, Wilhelma, a rzucających jaskrawe światło na jego głupotę i nietakt w stosunku nawet z głowami koronowanemi, przybył jeszcze jeden, omawiany przez dzienniki francuskie i angielskie.

Oto, podczas wizyty królewskiej pary włoskiej w Berlinie, cesarz Wilhelm, pragnąc ośmieszyć króla Wiktora Emanuela III, który jest bardzo niskiego wzrostu, przeznaczył mu na osobistego adjutanta najwyższego oficera gwardji, niejakiego von Plükowa, prawdziwego olbrzyma, mogącego pokazywać się za biletami. Jak wyglądał w tem towarzystwie niziutki król, bardzo przytem drażliwy na punkcie swego wzrostu — łatwo sobie przedstawić.

Ale nie koniec na tem. W rozmowie z dostojnikami włoskimi, towarzyszącymi parze królewskiej, cesarz niemiecki kilkakrotnie zapytywał się o „piękną pasterkę“, tj. królowę Helenę, włoską, czyniąc w ten sposób aluzję do jej ojca, króla Nikity czarnogórskiego, który w młodości swej, trudnić się miał, między innemi, pasaniem nielicznego stadka kóz i owiec w swej ubogiej ojczyźnie.

Kto wie — robi uwagę jeden z dzienników angielskich — czy wspomnienie tych głupich dowcipów nie odbiło się na decyzji króla Wiktora Emanuela, gdy w r. 1915 stanął po stronie nieprzyjaciół Hohenzollernów, którzy zgotowali im zgubę?

Przepowiednie angielskiego astrologa.

Jeden z dzienników londyńskich ogłasza zestawiony, podobno jeszcze w r. 1914, **horoskop astrologa angielskiego,** nazwiskiem **Sepharial.**

Astrolog ten jest widocznie wielkim pesymistą, przepowiednie bowiem jego horoskopu trzymane są w najciemniejszych barwach. I tak, w r. 1929 spotka Londyn zniszczenie, które będzie można porównać tylko ze zniszczeniem Kartaginy. W cztery lata później wybuchnie straszliwa wojna, która między innemi sprowadzi radykalny przewrót w Rosji, a Francji da wielkiego wodza i monarchę. Wojna ta ma być o wiele okropniejszą, niż ostatnia wojna światowa...

Powinniśmy zatem gotować się do nowych przeżyć, wobec jakich przeżycia z lat 1914—1918, były drobnostką. Ponieważ mają one nastąpić w stosunkowo niezbyt odległym czasie, więc niejeden z nas może się ich doczekać, albo i nie doczekać, co zresztą jest prawdopodobniejsze.

Znalazł się człowiek, który odmładza kobiety

Nawet przywraca niewinność.

Policja belgradzka aresztowała byłego właściciela kawiarni „Pod złotem winogronem“, Milana Popovića, który w szeregu dzienników zamieścił anonse, polecając swój nowowynaleziony środek odmładzający dla kobiet.

Cudowny ten środek miał również przywracać dziewczętom utraconą niewinność. Każda klijentka miała posłać 11 dinarów pod adresem: Skrytka pocztowa 161. o.

Aresztowany Popović zeznał, że ogłoszenia te zjednały mu przeszło 6000 klijentek.

Popovića skazano na 30 dni aresztu.

Hotele olbrzymy.

W Nowym Jorku powstaje znowu olbrzymi **hotel „Roosevelt“ o 1200 pokojach i tyleż łazienkach.** Przewyższy go jednak słynny **„Palmens House“ w Chicago, który mieścić będzie 2400 pokoji.** Koszta budowy tego hotelu wynoszą **40 miljonów dolarów.** Trzeci **wspaniały hotel stanie w Buffalo.** We wszystkich tych hotelach **urządzenia odpowiadają wszelkim nowoczesnym wymogom komfortu.**

Kuchnie hotelowe posługiwać się będą **tylko gazem, a w Buffalo,** ze względu na bliskość wodospadu Niagarry — **elektrycznością.** Wszystkie hotele będą miały **własne piekarnie,** które cztery razy dziennie dostarczać będą świeżego pieczywa. Wogóle taki **hotel-mamut będzie tworzył odrębne miasto, gdyż mieszkaniec hotelu będzie mógł prawie wszystko dostać w gmachu hotelowym, nie wykluczając także i rozrywek,** o których rozmaitość starać się będzie zarząd hotelowy.

TEATRALIA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Po raz 6-ty wśród niesłabnącego sukcesu, grana będzie dzisiaj baśń Rydla: „Zaczarowane koło“ z p. Buczyńską w roli Młynarki. W dalszych przedstawieniach powróci do niej świetna inscenizatorka sztuki p. Wysocka. W przygotowywanych na wtorek 9 bm. nowościach egzotycznych grają pp.: w „Biurze pocztowem“, reżyserowanym przez p. Wysocką: Sokolska, Śniadecka, Lubieńska, Wolniewiczówna, Koronkiewicz oraz pp.: Kulakowski, Dobiesław, Sawicki, Rodziewicz, Leliwa, Burnatowicz, Pągowski; w „Kagekijo“, wystawianym przez p. Piekarskiego pp.: Rowicka, Wolniewiczówna, Modrzewski, Sawicki, Dobiesław, w ważnej roli chóru, który jest jak gdyby drugiem odbiciem duszy bohaterów, występują pp.: Rodziewicz, Chodecki, Knobelsdorf, Zawistowski, Pągowski, Tolski. W niedzielę na pierwszem przedstawieniu popołudniowem „Kościuszko pod Racławicami“.

DROBNE OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIA się skradzione mieszkańcowi wsi i gminy Kozłów, Stanisławowi Libera, książeczkę wojskową i świadectwo ślusarskie, wydane przez I pułk saperów oraz książeczkę Kasy chorych tegoż. 979

UNIEWAŻNIAM papiery wojskowe na nazwisko Franciszka Wiertaka, ur. w r. 1900, wystawione przez P. K. U. Kraków. 986

KIEROWNICY KAS, szkół, urzędnicy prywatni, organiści, emeryci, lustratorzy, geometrzy, budowniczowie po wsiach i miastach zach. Małopolski i Śląska ciesz. weźcie jako zajęcie uboczne, ajencje asekuracyjne. Praca wdzięczna, krzewienie idei dobra społecznego nie tylko co do ub. od ognia, obecnie popłatna przy ustalonej walucie. Zdolniejsi otrzymają stałe dochody. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Powszechna asekuracja“. 989

2 POKOJE z kuchnią poszukuje w śródmieściu młode małżeństwo. Warunki według umowy. Oferty do Adm. „Gońca“ pod M. W.

Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Władysław Świrski.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem **J. Borkowicza.**